

Małach & Rufuz, NASTĘPNYM RAZEM (FEAT. D

następnym razem nie zobaczysz mnie w tym miejscu
za długo stałem, ze tak powiem, w przejściu
zostało was 2 a było was 6
racja mamy jest na wierzchu, nie ma koleżków
chciałbym zawczasu uniknąć wielu przeszkód
by swoich błędów kiedyś nie tłumaczyć dziecku
z początku wszyscy ufamy swemu sercu,
a rozum się z nas śmieje, bo mamy się za mędrców

następnym razem powiem ci co myślę bracie
nawet jak siew kur*isz, tak zrobiłby przyjaciel
pku - wiecie, znacie, wciąż na czasie
dobrze że wróciłeś mordo, już straciłem zasięg
jak kogoś kochasz, spójrz, czy też kocha cię
wszyscy mądrzy jak ja, dopiero po stracie
z rodziną u boku z m&r na klacie
bez zbędnych ludzi wokół, tyle w temacie

wy też to znacie
znam to tak jak ty
zdrady, wałki, upadki – wiesz, ze to fakty
blokuje w telefonie zbędne kontakty
Uczę się żyjąc, nie potrzebuję praktyk
Od twoich taktyk, wołę swoją fazę
Częściej z rodziną, nie z pieniądzem w parze
Dlatego 'teraz', nie 'następnym razem'
przeżyje życie jak chcę, trochę ci pokażę

tylko nie mów następnym razem
co się stanie, jutro czas to pokaże
przed nami nie jedna noc gdzieś na barze
a fałszywe twarze – ich już nie kojarzę
tylko nie mów następnym razem
co się stanie, jutro czas to pokaże
przed nami nie jedna no gdzieś na barze
a fałszywe twarze – ich już nie kojarzę
tylko nie mów następnym razem
co się stanie, jutro czas to pokaże
przed nami nie jedna noc gdzieś na barze
a fałszywe twarze – ich już nie kojarzę
tylko nie mów następnym razem
co się stanie, jutro czas to pokaże
przed nami nie jedna no gdzieś na barze
a fałszywe twarze – ich już nie kojarzę

jeszcze lat temu parę, jak patrzyłem na zegarek
za grosz się robiło manewr
gdyby nie to ciekawe co by było dalej
jestem z czasów bez youtube, weź nie pierd* bajek
zaczynali tu od wrzutów na weselach, wkładał gajer
mamy fart, dalej
taki styl, musisz liczyć się z tym
choć droga moja kręta, ślisko na zakrętach
karma zawsze wraca, jak kaszel palacza
choć ona poszła z nim, ja zostałem sam wtedy z tym
łapie teraz oddech, to już nie mój problem
idę w przód tylko, bo nauczył mnie tak hip-hop
i nie chce już mi się żyć szybko
tu gdzie patent, musisz mieć ziomek na wszystko
kiedyś towar na kasatach... jak ze zdrowiem coś nie tak
trzeba wydać
nie ma co się z tym jebac ziom
następnym razem już możesz nie mieć czasu
nie otworzysz drzwi, nigdy nie otworzysz zasuw

z stolicy słów słyszysz zasób
wracamy znów, by...
ziomali dwóch leci se bez drogowskazu
to mr crew, trochę bunt
za to teraz tu na szlaku
od kołyski aż po grób
zawsze w przód, nigdy na odwrót

tylko nie mów następnym razem
co sie stanie, jutro czas to pokaże
przed nami nie jedna no gdzieś na barze
a fałszywe twarze – ich już nie kojarzę
tylko nie mów następnym razem
co sie stanie, jutro czas to pokaże
przed nami nie jedna no gdzieś na barze
a fałszywe twarze – ich już nie kojarzę
tylko nie mów następnym razem
co sie stanie, jutro czas to pokaże
przed nami nie jedna no gdzieś na barze
a fałszywe twarze – ich już nie kojarzę